

# "Ewangelia według Łukasza"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

**Pablo T. Gadenz.** Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2020

Chrześcijanie na całym świecie świętują uroczyste Boże Narodzenie i wiele dobrze nam znanych szczegółów dotyczących narodzin Jezusa pochodzi właśnie z Ewangelii Łukasza: pieluszki, żłób, pasterze trzymający straż nad trzodą, aniołowie śpiewający „**Chwała Bogu na wysokościach**”.

Znaczące jest umiejscowienie historyczne tego wydarzenia w okresie panowania cesarza Augusta, gdyż tym samym dochodzi pośrednio do porównania cesarza i Jezusa, którego anioł nazywa Zbawicielem, Mesjaszem i Panem.

Przedstawivszy historię narodzin Jezusa, Łukasz zamyka Ewangelię dzieciństwa opisem dwóch wydarzeń umiejscawiających Jezusa w świątyni w Jerozolimie, czyli tam, gdzie rozpoczął swoją opowieść

## Narodzenie Jezusa (Łk 2, 1-20)

**ST:** Rdz 35,17–19.21; Wj 13,2; 1 Sm 16,1–13; Iz 1,3; 7,14; 9,1–6; 40,9; 52,7; Mi 4,8; 5,1–4

**NT:** Mt 1,21; 2,1.4–6; Łk 1,27.32; 19,38; Dz 2,36; 5,37; Hbr 1,6

**KKK:** narodzenie Jezusa, 423, 515, 525; aniołowie, 333; pasterze, 486, 563, 724–725; Mesjasz, 437; Pan, 448; rozważanie w sercu, 94

**Lekcjonarz:** Łk 2,1–14: Narodzenie Pańskie, Msza w nocy; Łk 2,15–20: Narodzenie Pańskie, Msza o świcie; Łk 2,16–21: uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

**[2,1] W owym czasie wyszło rozporządzenie cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie.**

Podobnie jak w innych wypadkach (1,5; 3,1–2), Łukasz umieszcza opisywane wydarzenia w kontekście historycznym (w. 1–2).

Od dawna trwa dyskusja, jak rozumieć ten krótki opis w odniesieniu do innych dostępnych nam źródeł historycznych, niemniej ostatnie badania pomogły wyjaśnić wiele kwestii.

Odwołanie do **cezara Augusta** wprowadza nas w niepewną sytuację polityczną, której początki sięgają roku 63 p.n.e., gdy rzymski generał Pompejusz najechał Jerozolimę, a imperium rzymskie przejęło kontrolę nad Palestyną.

Rzym oznaczał z jednej strony zagrożenie: Jezus zostanie skazany na śmierć przez rzymskiego prefekta Judei Poncjusza Piłata. Z drugiej strony umożliwiał rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa.

Łukasz kończy Dzieje Apostolskie opisem Pawła, który w stolicy imperium głosi „**bez przeszkód**” Ewangelię (Dz 28,31).

Tak czy owak, to nie rzymska potęga i władza miały decydować o przebiegu wydarzeń, lecz Bóg realizujący swój plan. Jak już widzieliśmy, częścią tego planu było zasadnicze odwrócenie porządku między „**władcami**” a „**pokornymi**” (Łk 1,52).

### **TŁO BIBLIJNE: Cezar August (Oktawian August)**

Po zabójstwie Juliusza Cezara (44 r. p.n.e.) do władzy dochodzi wnuk jego siostry, adoptowany przez niego jako syn, Oktawian August. W 31 roku p.n.e. Oktawian umocnił swą pozycję, pokonując w bitwie pod Akcjum Marka Antoniusza, a w 27 roku p.n.e. rzymski senat przyznał mu tytuł „Augustus” („godny uwielbienia”).

Jego panowanie aż do śmierci w 14 roku n.e. zaowocowało długim okresem względnego pokoju, który zapisał się w historii jako Pax Romana. Gdy w 42 roku p.n.e. rzymski senat deifikował Juliusza Cezara, Oktawian August zaczął określać siebie jako „syna boga” (**divi filius**). W inkrypcji ze świątyni w Priene (dzisiejsza zachodnia Turcja) z 9 roku p.n.e. o Oktawianie mówi się jako o „bogu” i „zbawcy”, który „zaprowadził pokój” i którego narodziny przyniosły „dobrą nowinę” (rzeczownik **euangelion**).

W tym momencie dochodzi do będącego dziełem Boga odwrócenia porządku. Prawdziwą „**dobrą nowiną**” (Łk 2,10, czasownik **euangelidzō**) są narodziny niemowlęcia w małej wiosce w niewiele znaczącej prowincji imperium.

Jezus to prawdziwy „**Syn Boży**” (1,35) i „**Zbawiciel**” (2,11), którego narodziny zapoczątkowują czas Bożego „**pokoju**” (2,14).

I dlatego św. Ambroży trafnie zauważa, odwołując się do Psalmu 24, że świat nie jest „własnością Augusta, lecz »**Pana jest ziemia**«”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Św. Ambroży, Wykład Ewangelii według św. Łukasza, II, 37

**Rozporządzenie** cezara **Augusta**, aby **przeprowadzić spis ludności**, dotyczy najprawdopodobniej spisu sporządzonego w celach podatkowych<sup>2</sup>.

Słowa **w całym świecie** oznaczają imperium rzymskie; w prowincjach imperium i na jego obszarach organizowano na przestrzeni lat różne lokalne spisy.

Na terenie Izraela podatki pobierał Herod, finansując z nich między innymi swoje przedsięwzięcia budowlane i jako klient Rzymu przesyłając najpewniej część zebranej sumy cesarzowi.

Wydaje się, że pod koniec rządów Heroda miał miejsce taki właśnie spis, gdyż Józef Flawiusz, opisując podział kraju po jego śmierci, przedstawia informacje podatkowe dotyczące każdej części jego królestwa<sup>3</sup>.

**[2,2] Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz.**

W większości tłumaczeń czytamy, że **spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz.**

Józef Flawiusz także wspomina spis przeprowadzony w Judei dla celów podatkowych przez nowo powołanego legata Syrii Publiusza Sulpicjusza Kwiryniusza, który jednak miał miejsce później, w szóstym lub siódmym roku n.e., gdy Rzymianie pozbawili władzy syna Heroda, Archelaosa<sup>4</sup>.

Ten pamiętny spis znany jest także Łukaszowi, gdyż w Dziejach Apostolskich wspomina on bunt, do którego doszło w jego następstwie, na którego czele stanął Judasz Galilejczyk (Dz 5,37).

Wydaje się zatem, że pojawiające się w tym miejscu odwołanie do Kwiryniusza ma odróżnić spis z czasów narodzin Jezusa od bardziej znanego spisu, który miał miejsce później.

Trudno jednak wyjaśnić rolę Kwiryniusza w tym wcześniejszym spisie. Niektórzy badacze twierdzą, że Kwiryniusz był legatem Syrii dwukrotnie lub że wcześniej pełnił jakieś funkcje administracyjne w tej prowincji.

Lepszym rozwiązaniem problemu jest zastanowienie się nad tłumaczeniem tego wersetu.

---

<sup>2</sup> Niektórzy badacze sugerują, że poza spisem dla celów podatkowych mogło chodzić także o rejestrację ludności w związku z przysięgą wierności, którą mieli składać Oktawianowi Augustowi mieszkańcy imperium, po tym, jak przyznano mu tytuł Ojca Ojczyzny (Pater Patriae)

<sup>3</sup> Józef Flawiusz, Wojna żydowska

<sup>4</sup> Józef Flawiusz, Dawne dzieje Izraela

Greckie słowo **prōtē** przełożone tutaj jako **pierwszy** może oznaczać także „przed(tem)” lub „wcześniej” (zob. np. J 15,30; Dz 1,1<sup>5</sup>), a zatem można przetłumaczyć go następująco: „**Spis się odbył, zanim Kwiryniusz był zarządcą Syrii**”.

Takie tłumaczenie zaproponował już na początku XX wieku w swoim komentarzu do Łukasza wybitny francuski biblista, Marie-Joseph Lagrange OP; pojawia się ono obecnie jako opcjonalna lekcja w kilku tłumaczeniach Biblii i jest dobrze uzasadnione przez różnych badaczy.

To oznaczałoby, że Łukasz wyjaśnia nam, iż spis z roku narodzin Chrystusa nie był tożsamy z lepiej znanym spisem za Kwiryniusza, który doprowadził do zamieszek w Jerozolimie i miał miejsce przed śmiercią Heroda, rodzina Jezusa zaś „**bez sprzeciwu podporządkowała się**” nakazowi.

**[2,3-5] Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.**

Każda z podlegających spisowi osób udawała się **do swego miasta** być może po to, by zgłosić władzom posiadaną przez siebie własność; dowody historyczne potwierdzają tego rodzaju praktykę nawet w przypadku kobiet.

Możliwe także, że spis został przeprowadzony zgodnie ze zwyczajem żydowskim, co zakładało powrót do miasta urodzenia (zob. Ezd 2). Ponieważ **Józef** pochodził **z domu i rodu Dawida** (zob. Łk 1,27), udaje się z **miasta Nazaret** znajdującego się w **Galilei** do **Betlejem** w **Judei**, około dziesięć kilometrów na południe od Jerozolimy.

Łukasz pokazuje zatem, że Bóg przez działania cezara Augusta spełnia prorocтво Micheasza: „**A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności**” (Mi 5,1; zob. Mt 2,4–6).

Chociaż Łukaszowy opis narodzenia Jezusa różni się od opisu Mateusza, obaj są zgodni, że Jezus urodził się w Betlejem.

Także św. Justyn Męczennik, urodzony w Neapolis (dzisiejsze Nablus) w Palestynie, pisząc około 150 roku n.e., wspomina lokalną tradycję nieobecną w ewangeljach i mówiącą o tym, że Jezus urodził się w grocie w Betlejem<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> Wszystkie najważniejsze współczesne polskie przekłady Biblii tłumaczą **proton** w Dz 1,1 jako „pierwsza [księga]”, a nie „wcześniej” – przyp. tłum.

<sup>6</sup> Św. Justyn Męczennik, Dialog z Żydem Tryfonem, 78,5

Święty Hieronim wyjaśnia, że Rzymianie pomogli mimowolnie zachować tę tradycję, gdyż po stłumieniu powstania Bar Kochby za panowania cesarza Hadriana w 135 roku n.e. zwycięzcy wzniesli pogańskie świątynie w miejscach kultu żydowskiego i chrześcijańskiego, takich jak wzgórze świątynne i Golgota, natomiast w otoczeniu groty w Betlejem posadzili gaj poświęcony Adonisowi-Tammuzowi.

Gdy w IV wieku cesarz Konstantyn przyjął chrześcijaństwo, pogańskie miejsce kultu zrównano z ziemią, a nad kompleksem grot zbudowano bazylikę Narodzenia Pańskiego.

Betlejem to **miasto Dawidowe**, gdyż Samuel namaścił w nim na króla młodego Dawida, jednego z synów Jessego z Betlejem (1 Sm 16,1–13). Ten związek wzmacnia tożsamość Jezusa jako syna Dawida (Łk 1,32.69).

Nie zapominajmy jednak, że w Starym Testamencie „miastem Dawidowym” jest także Jerozolima (zob. 2 Sm 5,7.9; 2 Krl 2,10). Jezus zostaje zatem powiązany z niepozornymi początkami życia Dawida w Betlejem, a nie z jego potęgą militarną w Jerozolimie. W ten sposób ponownie dochodzi do głosu wielkie Boże odwrócenie porządku.

Maryja jest **brzemienna**, aczkolwiek podobnie jak wcześniej (Łk 1,27), Łukasz pisze, że jest **poślubiona** Józefowi<sup>7</sup>. **To słowo podkreśla dziewicze poczęcie Jezusa** (zob. Mt 1,24–25).

**[2,6-7] Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.**

Słowa **kiedy tam przebywali** wskazują, że Józef i Maryja znaleźli się już wcześniej w Betlejem. Łukasz nie mówi nam, kiedy w ciągu sześciu ostatnich miesięcy ciąży Maryi odbyła się wspomniana we wcześniejszym wersecie podróż.

Ponieważ Józef pochodzi z rodu Dawida, możliwe, że zatrzymali się w Betlejem u jego dalszych krewnych.

Wyrażenie **nadszedł czas** (dosłownie: „**dni się wypełniły**”) i jemu podobne powtarzają się bardzo często w dwóch pierwszych rozdziałach Łukaszowej Ewangelii (1,23.57; 2,21–22). Wskazują na konkretne wydarzenia i na to, jak Bóg realizuje przez nie swój plan.

---

<sup>7</sup> Czyli, jak czytamy w komentarzu do 1,26-27, zaręczona z nim – przyp. tłum.

## **ŻYWA TRADYCJA: Narodzenie Jezusa**

Według ojców Kościoła: Ireneusza z Lyonu, Klemensa Aleksandryjskiego, Tertuliana, Orygenesza, Euzebiusza z Cezarei i Epifaniusza, Jezus urodził się w czterdziestym pierwszym lub czterdziestym drugim roku panowania Oktawiana Augusta, to znaczy w trzecim lub drugim roku p.n.e.76 Tego poglądu nie da się dopasować do współczesnej zgodnej opinii badaczy, mówiącej, że Herod Wielki zmarł w 4 roku p.n.e., Jezus zaś narodził się krótko przed śmiercią tego władcy. Ostatnio jednak niektórzy historycy przesuwają datę śmierci Heroda na pierwszy rok p.n.e lub pierwszy rok n.e. (zob. Tłó biblijne „Dwóch Herodów: Herod Wielki i Herod Antypas”). Stanowisko patrystyczne pozostaje także w zgodzie z twierdzeniem Łukasza, że w piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza (3,1) Jezus ma około trzydziestu lat (3,23). Ma ono także swoje odzwierciedlenie w śpiewie wykonywanym czasami przed pasterką z tekstem pochodzącym z Martyrologium rzymskiego:

„W czterdziestym drugim roku panowania Oktawiana Augusta, gdy na całym świecie pokój zapanował, (...) Jezus Chrystus narodził się jako człowiek w Betlejem Judzkim z Maryi Panny. Świąćmy narodzenie Pana naszego, Jezusa Chrystusa według ciała”

Maryja rodzi swego **pierworodnego Syna**, tego samego, któremu cześć oddają aniołowie (zob. Hbr 1,6).

Termin „**pierworodny**” wyraża prawo dziedziczenia, tak jak w przypadku Ezawa, który rozpacza z powodu utraty tego prawa i tym samym utraty błogosławieństwa przynależnego pierworodnemu synowi (Rdz 27,36; zob. Pwt 21,15–17).

Pierworodny syn miał w Izraelu uświęcony status (Wj 13,2; Lb 3,13), co oznacza, że termin ten przygotowuje nas do ofiarowania Jezusa w świątyni (Łk 2,23). Nie wynika z niego w żaden sposób, że Maryja urodziła po Nim inne dzieci.

Maryja **owinęła** Jezusa **w pieluszki**, które zapewniały niemowlętom ciepło i ograniczały ruchy nóżek, pomagając im zasnąć i spać.

Ten szczegół także pokazuje pokorny początek Jezusa jako syna Dawida, gdyż w Księdze Mądrości znajdujemy podobny opis dotyczący syna Dawida, Salomona: „**Owinięto mnie w pieluszki i pielęgowano troskliwie**” (Mdr 7,4 BP).

Maryja **położyła** Go **w żłobie**, co może być aluzją do proroka Izajasza: „**Wół rozpoznaje swego pana i osioł żłób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie**” (Iz 1,3).

Te dwa szczegóły: pieluszki i żłób, będą znakami rozpoznawczymi Jezusa, o których powie pasterzom anioł (Łk 2,12,16).

Można w nich także widzieć zapowiedź Jego śmierci, gdy Józef z Arymatei zdejmie z krzyża ciało Jezusa, owinie je w płótno iłoży w grobie wykutym w skale (Łk 23,53).

Jezus rodzi się w miejscu, gdzie trzyma się zwierzęta, **gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie**.

Grecki termin **katalyma** tłumaczony tradycyjnie jako „gospoda” może rzeczywiście oznaczać miejsce, w którym zatrzymują się podróżni (Wj 4,24 LXX), jednak u Łukasza słowo to pojawia się później jeszcze raz i oznacza wówczas „**pokój gościnny**” (Łk 22,11 BPO; zob. też Mk 14,14), w którym Jezus spożywa ostatnią wieczerzę.

Na oznaczenie „gospody” w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie Łukasz używa innego słowa – **pandocheion** (10,34).

Innymi słowy, Józef i Maryja mogli przebywać w Betlejem w domu krewnych Józefa, ale ponieważ „**pokój gościnny**” był zajęty, Maryja rodzi Jezusa w pomieszczeniu, w którym na noc trzymano zwierzęta, znajdującym się w obrębie części mieszkalnej lub połączonym z nią (zob. Łk 13,15)77.

Istnieją dowody na to, że groty pod bazyliką Narodzenia Pańskiego w Betlejem wykorzystywano w pierwszym stuleciu jako obory i często dobudowywano do nich domy.

Wszystkie te szczegóły w opisie narodzin Jezusa mają pokazać, że Syn Boży, gdy przyjął ludzką naturę, „**ogłosił samego siebie**” (Flp 2,7).

**[2, 8] W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą.**

O narodzinach Jezusa dowiadują się **pasterze** (2,8–14) – osoby o niskim statusie społecznym, jednak w Piśmie Świętym, gdzie nawet Pan jest „**Pasterzem**” (Ps 23,1), przedstawiane pozytywnie.

Ponieważ wszystko dzieje się niedaleko Jerozolimy, sugeruje to, że zwierzęta z trzody wypasanej **w tej samej okolicy** przeznaczone były na ofiarę świątynną.

Przyjdzie dzień, w którym także Jezusa będą prowadzić jak „**owcę na rzeź**” (Dz 8,32; cyt. z Iz 53,7). Obecność pasterzy w Betlejem po raz kolejny przypomina nam o Dawidzie, który również był pasterzem (1 Sm 16,11), oraz o Bożej obietnicy nowego pasterza dla Izraela podobnego do Dawida (Ez 34,23).

Tym pasterzem będzie Jezus, syn Dawida, który idzie na poszukiwanie zagubionej owcy (zob. Łk 15,4–7; 19,10).

Pasterze **trzymali straż nocną nad swoją trzodą**. Byli jak ci, „**którzy są w ciemności**” (Łk 1,79 BL; zob. Iz 9,1).

Miało im jednak „**zajaśnieć**” (Łk 1,79) światło Pana, obwieszczając im, że „**Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany**” (Iz 9,5).

**[2,9] Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.**

Już po raz trzeci (zob. Łk 1,11.26) pojawia się **anioł Pański**, ale teraz razem z nim objawia się **chwała Pańska**, która **zewsząd oświeciła** pasterzy.

W Starym Testamencie „**chwała Pana**” jest zawsze manifestacją Jego obecności – na przykład w postaci ognia lub obłoku (Wj 24,16–17) – zwłaszcza w Namiocie Spotkania i później w świątyni (Wj 40,34–35; 1 Krl 8,10–11).

W tej perykopie chwała Pana nie pojawia się w świątyni lecz na pastwisku, dlatego że w pobliżu narodził się Jezus. W rezultacie pasterze **bardzo się przestraszyli** – co jest typową reakcją ludzi, gdy nawiedza ich posłaniec z nieba (Łk 1,12).

**[2,10] I rzekł do nich anioł: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu:**

Kolejny werset przekazuje nam orędzie anioła rozpoczynające się od dobrze znanych słów otuchy: **Nie bójcie się!** (zob. Łk 1,13.30), po czym anioł mówi: „**zwiastuję (euangelidzō, tak jak w 1,19) wam radość wielką**”.

To zwiastowanie wielkiej radości – czyli głoszenie Dobrej Nowiny – stanie się najważniejszym elementem publicznej działalności Jezusa<sup>8</sup>, a zarazem wypełnieniem proroctwa Izajasza (Iz 40,9; 52,7; 61,1 LXX).

Tu także widzimy kontrast między orędziem anioła a rzymskimi proklamacjami radosnych wieści będącymi formą hołdu dla cesarza lub komunikującymi zwycięstwo legionów Rzymu. Radość, którą komunikuje anioł, **będzie udziałem całego narodu:** narodu Izraela i wszystkich narodów (Łk 2,31–32).

**[2,11] dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.**

**Wiadomość o narodzinach Jezusa dotyczy wydarzenia, które dokonuje się dziś.**

Istotnie, Łukasz często przypomina swoim czytelnikom, że zbawienie, którego udziela Bóg, dostępne jest „**dzisiaj**” (4,21; 5,26; 19,5.9; 23,43).

Równocześnie anioł wymienia trzy tytuły Jezusa.

---

<sup>8</sup> Łk 4,18.43; 7,22; 8,1; 20,1.



- ✚ Po pierwsze Jezus (a nie Cezar August) to prawdziwy **Zbawiciel**. Samo imię „**Jezus**” oznacza „**JHWH zbawia**” (zob. Mt 1,21), a Jego misją jest właśnie przynieść zbawienie (Łk 1,69.71; 2,30; 19,9–10).
- ✚ Po drugie, Jezus, który przychodzi na świat **w mieście Dawida**, to długo oczekiwany **Mesjasz** (po grecku **christos**)<sup>9</sup> z rodu Dawida (zob. 1,32–33).
- ✚ Po trzecie, jak powiedziała to już Elżbieta (1,43), **Jezus to Pan**.

Zastosowanie tytułów „Zbawiciel” oraz „Pan” w odniesieniu do Jezusa – tych samych, które wcześniej zostały użyte w odniesieniu do Boga (1,46–47) – wskazuje czytelnikom Łukasza na boskość Jezusa, „**Syna Bożego**” (1,35)

**[2,12] A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”.**

Jeszcze nim pasterze zdążą zadać pytania (tak jak to zrobili Zachariasz i Maryja), już dowiadują się, co będzie **znakiem**, i będzie to znak uniżenia jeszcze większego niż ich własny niski status: **niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie**.

**[2,13-14] I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał”.**

Inaczej niż w dwóch poprzednich wypadkach, tym razem **przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich**, cała armia istot anielskich stojących po prawicy i po lewicy Pana i oddających Mu cześć (1 Krl 22,19; Ne 9,6).

Zastępy anielskie **wielbiły Boga słowami** trzeciego Łukaszewego kantyku, czyli **Gloria**. Ten krótki kentyk składa się z dwóch paralelnych zwrotów: **Chwała Bogu w niebie, a na ziemi pokój**.

Zachariasz już wcześniej w kanktyku Benedictus prorokował o darze „**pokoju**” (Łk 1,79). Teraz zostaje on dany ludziom nie za sprawą cesarza i jego Pax Romana, lecz za sprawą Jezusa. Pokój ten dany jest **ludziom**, w których sobie upodobał, lub ludziom „**dobrej woli**” – to znaczy ludziom, którym Bóg okazał swoją dobrą wolę<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> BT, podobnie jak wiele innych współczesnych tłumaczeń, oddaje greckie słowo **christos** poprzez kalkę z języka hebrajskiego „**Mesjasz**”, ponieważ chodzi tu właśnie o tę funkcję; zob. 2,26; 3,15; 4,41; 9,20 itd. Z drugiej strony, kiedy w tłumaczeniu Ewangelii brak słowa „Chrystus”, polski czytelnik może mieć trudność pojąć, skąd pochodzi wyrażenie „**Jezus Chrystus**” – przyp. red. nauk.

<sup>10</sup> W niektórych późniejszych rękopisach pojawia się drobna różnica w końcówce tego wersetu owocująca tłumaczeniem znanym z niektórych angielskich kolęd: „**Na ziemi pokój, dobra wola wobec ludzi**”.

[2,15-20] Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił”. Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane.

Trzecia część perykopy opisuje przybycie pasterzy. Udają się **pośpiesznie** do miejsca narodzin Jezusa, podobnie jak Maryja udała się pośpiesznie do Elżbiety, kiedy otrzymała znak od Gabriela (1,39).

Bo rzeczywiście, ludzie odpowiadają pośpiechem i podekscytowaniem na to boskie spotkanie, podobnie jak zrobi to Zacheusz, kiedy spotka Jezusa (19,5–6).

Gdy pasterze przybywają na miejsce, znajdują **Maryję** i Józefa, a także znak, którego szukali – **leżące w żłobie Niemowlę**. Podobnie jak ludzie zdumiewali się z powodu wydarzeń towarzyszących narodzinom Jana (1,63), także i teraz **wszyscy**, którzy słyszeli, co opowiadali im pasterze, **zdumieni się** tą nowiną.

**Maryja** tymczasem **zachowywała wszystkie te sprawy** – to znaczy wydarzenia i słowa (1,38.65; 2,15.17) opowiedziane do tej pory w Ewangelii – **i rozważała je w swoim sercu**.

Łukasz powtórzy zasadniczo te same słowa pod koniec tego rozdziału (2,51). Te wersety podpowiadają nam, że ostatecznie źródłem informacji dla Łukasza, dotyczących opisywanych przez niego w tej perykocie wydarzeń, jest właśnie Maryja<sup>11</sup>.

Wydarzenia nocy Bożego narodzenia zamykają **pasterze**, którzy czynią to samo, co wcześniej aniołowie (w. 13–14) – wracają, **wielbiąc i wysławiając Boga**.

---

<sup>11</sup> „Możliwość tego, że [źródłem informacji Łukasza] jest Maryja jako naoczny świadek opisywanych wydarzeń, nadal pozostaje otwarta. Łukasz mógł uzyskać informacje dotyczące dzieciństwa Jezusa z przekazów rodzinnych, które zachowały się we wczesnej wspólnocie judeochrześcijańskiej w Jerozolimie” – A. Garcia Serrano

## Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Łk 2,1-20)

### ➤ **Narodzenie Jezusa a Eucharystia**

Celebrujemy każdego roku tajemnicę narodzenia Jezusa podczas świąt Bożego Narodzenia, lecz w pewnym sensie celebrujemy ją także podczas każdej mszy świętej.

Święty Grzegorz Wielki to pierwszy spośród wielu świętych, którzy zwracają uwagę na to, że skoro „Betlejem” to po hebrajsku „dom chleba”, jest to jak najbardziej odpowiednie miejsce dla narodzin Jezusa, który staje się dla nas w Eucharystii „chlebem żywym” (J 6,51).

Grzegorz zauważa, że na Eucharystię wskazuje również żłób, co wyjaśnia św. Cyryl Jerozolimski, pisząc, że Jezus został „**umieszczony w żłobie jak pasza dla zwierząt. (...) Zbliżając się teraz do tego żłobu, do Jego stołu, nie znajdujemy w nim już paszy, lecz chleb z nieba, którym jest ciało życia**”.

# "Ewangelia według Łukasza"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Pablo T. Gadenz. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2020

## Ofiarowanie Jezusa w świątyni (Łk 2, 21-40)

**ST:** Wj 13,2.12–15; Kpł 12,2–8; Lb 3,40; 18,15–16; 1 Sm 1,28; 2,26; Iz 40,1; 42,6; 46,13; 49,6; 52,9–10; Ml 3,1

**NT:** Mt 1,21; 2,23; Łk 1,31.80; 3,6; Dz 28,28; Ga 4,

**KKK:** obrzezanie Jezusa, 527; ofiarowanie Jezusa w świątyni, 529; „pociecha Izraela”, 711; „znak sprzeciwu”, 575, 587; Jezus i świątynia, 583; próba Maryi, 149

**Lekcjonarz:** Łk 2,22–40: święto Świętej Rodziny (rok B); święto Ofiarowania Pańskiego; Łk 2,22–35: 29 grudnia; Łk 2,33–35: święto Matki Bożej Bolesnej; Łk 2,36–40: 30 grudnia

Ostatnie dwie perykopy w Ewangelii dzieciństwa wychodzą poza paralelizm relacji o Janie i Jezusie, na które złożyły się dwa opisy zwiastowań anioła i dwa opisy narodzin.

Obie umiejscawiają Jezusa w świątyni w Jerozolimie tak, że Łukaszowa opowieść, która rozpoczęła się od wizji Zachariasza w świątyni, zostaje teraz dopełniona przybyciem do świątyni samego Jezusa.

**[2,21] Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki].**

Maryja i Józef wiernie przestrzegają Prawa, a zatem, **gdy nadszedł dzień ósmy** (Rdz 17,12; Kpł 12,3), ich syn, podobnie jak Jan (1,59), zostaje obrzezany. **Nadano Mu imię Jezus**, w posłuszeństwie wobec słów, które powiedział **anioł** (Łk 1,31).

**[2,22-24] Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.**

W Księdze Kapłańskiej w przepisach dotyczących obrzezania czytamy, że jeszcze po obrzezaniu matka „pozostanie [w domu] przez trzydzieści trzy dni (...), dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia” (Kpł 12,4).

W tym okresie kobieta w połogu uważana była za rytualnie nieczystą i nie mogła wejść do świątyni. Gdy zatem upłynęło czterdzieści **dni ich**<sup>12</sup> **oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego**, Maryja i Józef udali się **do Jerozolimy**, aby złożyć ofiarę związaną z obrzędem oczyszczenia, a także wypełnić kolejny nakaz judaizmu, czyli przedstawić Jezusa jako pierworodnego syna **Panu**.

W wersetach 22–24 Łukasz stosuje **chiasm** (**A–B–B'–A'**), wprowadzając do tekstu najpierw

oczyszczenie (**A**) i  
przedstawienie (**B**), a potem starotestamentalne uzasadnienie dla  
przedstawienia (**B'**) i  
oczyszczenia (**A'**).

W wersecie 23, środkowym, kładzie nacisk na przedstawienie Jezusa w świątyni, tak jak tego wymagało Prawo: **Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu** (zob. Wj 13,2.12–15; Lb 18,15).

Rodzice chłopca mieszkający niedaleko Jerozolimy, gdy ich syn ukończył pierwszy miesiąc życia (zob. Lb 3,40), ofiarowywali go w świątyni: „**Chcemy też rokrocznie przynosić do domu Pańskiego (...) zgodnie z przepisem Prawa to, co pierworodne z synów naszych**” (Ne 10,36–37).

Pismo Święte mówi także, jaką ofiarę trzeba złożyć w związku z rytmem oczyszczenia: **parę synogarlic albo dwa młode gołębie** (zob. Kpł 12,8). Ten szczegół wskazuje, że Maryja i Józef byli ubodzy, gdyż zwyczajową ofiarą osób bardziej majątnych był jednoroczny baranek i młody gołąb lub synogarlica (Kpł 12,6).

Ubóstwo oraz pobożne przestrzeganie **Prawa** (Łk 2,22–24.27.39) pokazują, że Maryja i Józef należą do sprawiedliwych **anawim**.

Patrząc z szerszej perspektywy, możemy powiedzieć, że słowa Łukasza o tym, iż dni się „**wypełniły**” (bo tak należy tłumaczyć dosłownie Łk 2,6) pokazują, jak wypełnia się plan Boży zapowiedziany w Piśmie Świętym.

---

<sup>12</sup> Łukasz pisze o dniach „**ich**” (tzn. Maryi i Józefa) oczyszczenia, prawdopodobnie dlatego, że zgodnie z surowszą interpretacją Prawa przez niektórych rabinów nieczysta matka mogła być źródłem nieczystości rytualnej dla innych osób, z którymi pozostawała w kontakcie, na przykład dla męża.

Jezus, „**Pan**” (2,11) zostaje przyniesiony do świątyni zgodnie z proroctwem Malachiasza: „**Nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie**” (Ml 3,1).

Wypełniają się także słowa o siedemdziesięciu tygodniach przepowiedziane przez Gabriela (Dn 9,24), gdyż od objawienia się Gabriela w świątyni Zachariaszowi aż do przybycia do świątyni Jezusa mija siedemdziesiąt tygodni (zob. komentarz do Łk 1,19–20).

**[2,25-27] A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa,**

Boży plan ofiarowania Jezusa w świątyni obejmuje także spotkanie z Symeonem (2,25–35) i Anną (w. 36–38).

**Symeon** nosi imię jednego z synów Jakuba (Rdz 29,33) i zostaje nam przedstawiony jako **człowiek sprawiedliwy** (podobnie jak Zachariasz i Elżbieta – Łk 1,6), **pobożny** (zob. Dz 2,5; 8,2; 22,12) i **wyczekujący pociechy Izraela**, to znaczy wypełnienia proroctw takich, jak to zapisano w Księdze Izajasza: „**Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg**” (Iz 40,1; zob. też Iz 49,13; 51,3; 61,2; 66,13).

**Duch Święty** spoczywa **na nim** podobnie jak wcześniej na Maryi (Łk 1,35).

**Duch** istotnie oświeca jego myśli i objawia mu obietnicę, **że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza**, którym jest Jezus (2,11). Także **z natchnienia Ducha** Symeon udaje się we właściwym czasie do świątyni. Jest posłuszny nakazom Ducha, podobnie jak Maryja i Józef są posłuszni Prawu.

Można powiedzieć, że **Prawo wypełniło się w nich, ponieważ postępują według Ducha** (zob. Rz 8,4).

Gdy Symeon jest w świątyni, Józef i Maryja przynoszą do niej **Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa**, czyli najpewniej wykupić go za pięć syklów srebra (Lb 18,16), gdyż taka była cena wykupu pierworodnego (zob. Wj 13,13.15).

Łukasz nie wspomina tego wyraźnie, gdyż interesuje go bardziej „odkupienie”, którego dokona sam Jezus (Łk 2,38 BL).

Biorąc pod uwagę powiązania między Magnificat Maryi a kantykiem Anny (1 Sm 2,1–10), możliwe, że zachodzi tu także paralela między ofiarowaniem Jezusa a oddaniem Bogu w świątyni Samuela (1 Sm 1,28; zob. 1 Sm 2,26 i Łk 2,52).

Z tej paraleli wynikałoby, że chociaż Jezus wraca do Nazaretu z Maryją i Józefem (Łk 2,39), to jednak zostaje w całości oddany Bogu jako „**kapłan wierny**” tak jak Samuel (1 Sm 2,35; zob. Hbr 2,17).

**[2,28-29] on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.**

**Symeon wziął** Jezusa **w objęcia** i podobnie jak wcześniej Zachariasz (1,64) błogosławił Boga. W swoim kantyku, **Nunc Dimittis**, zwraca się do Boga bezpośrednio w drugiej osobie i mówi do niego **Władco**, podobnie jak robił to wcześniej Abraham (Rdz 15,2 LXX).

Teraz jest czas wypełnienia, z podkreśleniem, że istotnie wszystko dzieje się „**teraz**”, tak jak to ogłaszał już wcześniej anioł: „**dziś (...) narodził się wam Zbawiciel**” (Łk 2,11 – podkr. P.T.G).

Skończył się już czas oczekiwania. Symeon to „**sluga**” (**doulos**), podobnie jak Maryja była „**slużebnicą**” (**doulē**, 1,38.48).

Podobnie jak Maryja, przyjmuje plan, który Bóg przygotował dla jego życia i objawił mu **według** swego **słowa** (zob. 1,38).

Symeon może teraz **odejść** – to znaczy umrzeć – gdyż wypełniła się dana mu przez Boga obietnica.

Podobnie i Abram zastanawiał się, czy mógłby odejść, czyli umrzeć, wówczas jednak Bóg złożył mu obietnicę (Rdz 15,2 LXX). Aniołowie obwieszczali wcześniej „**pokój ludziom, w których sobie upodobał**” (Łk 2,14), i takim człowiekiem jest Symeon, który może teraz umrzeć **w pokoju**.

Kościół modli się słowami kantyku **Nunc Dimittis** każdego wieczora podczas komplety, aby wierni, podobnie jak Symeon, mogli zakończyć swój dzień i swoje życie w Bożym pokoju.

**[2, 30-32] Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”.**

**Oczy** Symeona **ujrzały** Jezusa. Później Jezus powie swoim uczniom: „**Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie**” (Łk 10,23); Symeon jest jedną z pierwszych osób, które zyskują to szczęście.

Przez Jezusa Zbawiciela (2,11) dokona się Boże **zbawienie**, które ujrzą „**wszyscy ludzie**” (3,6; cytata z Iz 40,5 LXX). To zbawienie Bóg **przygotował** już dawno przez proroków takich jak Izajasz, teraz zaś przygotowuje je Jan Chrzciciel (Łk 1,17.76; 3,4).

Jest to zbawienie dla **wszystkich narodów**: dla **ludu** Bożego, **Izraela**, któremu przyniesie ono **chwałę** (zob. Iz 46,13), a także dla **pogan**<sup>13</sup>.

Istotnie, Jezus wypełni prorocstwo Izajasza, przynosząc oświecenie nawet nie-Żydom: „**Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi**” (Iz 49,6; zob. też Iz 42,6).

Ogłoszony tu uniwersalny charakter zbawienia urzeczywistni się w Dziejach Apostolskich, gdy Paweł, który wyszedł z Jerozolimy, znajdzie się w Rzymie: „**Zbawienie Boże posłane jest do pogan**” (Dz 28,28).

**[2,33-35] A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.**

Józef i Maryja **dziwili się** słowom Symeona, co jest u Łukasza typową reakcją na cuda Boga (1,21.63; 2,18).

On **błogosławił ich**, a potem skierował prorocstwo do **Maryi, Matki Jego**. Oto Jezus będzie **znakiem, któremu sprzeciwiać się będą**. Będzie musiał cierpieć i umrze (9,22; 17,25; 24,26.46).

Także Jego uczniowie spotkają się ze sprzeciwem (Dz 28,22). Cierpienie Jezusa będzie powiązane z **upadkiem i powstaniem wielu w Izraelu**, co wskazuje, że chociaż reszta narodu Go przyjmie, dla większości będzie kamieniem obrazy, o który się potkną (zob. Rz 9,27.32–33; 11,5.7).

Postawa, jaką przyjmą wobec Jezusa, ujawni **zamysły serc wielu** (Łk 5,22; 6,8; 9,47; 24,38), Jego przyjęcie zaś lub odrzucenie będzie znakiem akceptacji lub odrzucenia Boga (zob. 10,16).

Symeon prorokuje także, iż **duszę** Maryi **przeniknie miecz**, ponieważ będzie miała osobisty udział w cierpieniach Syna (zob. J 19,25–27).

Co więcej, **Maryja, jako figura Izraela**, doświadczy smutku w związku z podziałem w łonie własnego narodu z powodu stosunku do jej Syna: „**Niech miecz**

---

<sup>13</sup> Tekst hebrajski mówi o **gojim** – „narodach”, w kontekście Starego Testamentu, gdy jedyne Boga znał tylko Izrael; tłumaczenie w BT „pogan” jest uzasadnione – przyp. red. nauk.



**przejdzie przez tę ziemię**” (Ez 14,17 LXXpl – za czasownikami „przejdzie” w greckiej wersji Księgi Ezechiela i „przeszyje” u Łukasza kryje się to samo greckie słowo).

**[2,36-38] Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.**

Oprócz natchnionego Symeona Jezusa wita w świątyni inna pobożna osoba: **prorokini Anna, służąca Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.**

Mamy tutaj typowe dla Łukasza zestawienie w narracji mężczyzny i kobiety, które ma podkreślić, że orędzie Ewangelii skierowane jest do wszystkich ludzi (zob. Ga 3,28).

Jednak gdy Symeona charakteryzuje głównie przez jego własne słowa, Annie poświęca Łukasz niezwykle długi opis<sup>14</sup>.

Imię Anna (hebrajskie „Hannah”) przywołuje skojarzenia z matką Samuela. Łukasz nie tylko informuje nas o jej rodzinie i pokoleniu, z którego pochodzi, lecz także dodaje, że **od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata.**

Ten opis mówi nam zatem, że jeśli Maryja reprezentuje Izrael jako dziewica, Anna reprezentuje Izrael jako wdowa („osiemdziesiąt cztery”<sup>15</sup> to dwanaście razy siedem, a więc liczba pokoleń Izraela pomnożona przez siedem, czyli liczbę oznaczającą pełnię i doskonałość).

W ten sposób wypełnia się proroctwo Izajasza: „**Nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela**” (Iz 54,4–5; zob. też 62,4–5.12).

Izajasz przedstawia Boga i Pana jako Oblubieńca i Odkupiciela Izraela, to znaczy jako krewnego, który dokonuje wykupu bezdzietnej wdowy, biorąc ją za żonę (zob. Rt 4,5–6.14).

Anna mówi o Jezusie wszystkim, którzy **oczekiwali wyzwolenia (odkupienia BL) Jeruzalem**. To Jezus jest tym oczekiwanym wyzwolicielem i odkupicielem ludu (zob. Łk 1,68) i sam siebie nazywa „Oblubieńcem” (5,34) .

---

<sup>14</sup> Przedstawiając Łukaszczy opis Anny, autor opiera na pracy A. Garcii Serano, Anna's Characterization in Luke 2,36-38

<sup>15</sup> Osiemdziesiąt cztery lata może oznaczać także okres jej wdowieństwa, co by oznaczało, że liczyła sobie około 105 lat (...) Taki wiek osiągnęła Judyta, która podobnie jak Anna była wdową i o której było powszechnie wiadomo, że pości (Jdt 8,6; 16,23).

**[2,39-40] A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. 40 Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.**

Gdy Maryja i Józef **wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego** (o czym Łukasz przypomina nam po raz piąty; zob. 2,22–24.27), **wrócili do swego miasta – Nazaretu** (zob. 1,26; 2,4). Tam **Dziecię rosło i nabierało mocy**, podobnie jak Jan (1,80).

Ponieważ jednak Jezus jest większy niż Jan, Łukasz pisze także o Jego mądrości i o tym, że **łaska Boża spoczywała na Nim**, podobnie jak na Jego matce (1,30).

Podsumujmy: ofiarowanie Jezusa prowadzi czytelników z powrotem do świątyni, w której ogłoszone zostaje Jego przyszłe cierpienie i powszechna misja zbawienia

## **Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Łk 2,21-40)**

### ➤ **Znak sprzeciwu**

**Karol Wojtyła**, jeszcze jako biskup krakowski, pisał:

„Czyż Jezus nie jest dzisiaj światłością na oświecenie ludzi, a zarazem znakiem, któremu się sprzeciwiają?”<sup>16</sup> – innymi słowy, kimś, kto napotyka sprzeciw.

- **Czy pozwalam światłu Jezusa jaśnieć, czy raczej sprzeciwiam się lub opieram się mu?**

---

<sup>16</sup> Kardynał Karol Wojtyła, *Znak sprzeciwu*, Kraków 1995, s. 233

# "Ewangelia według Łukasza"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

**Pablo T. Gadenz.** Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2020

## Odnalezienie Jezusa w świątyni (Łk 2, 41-52)

**ST:** Wj 12; Kpł 23,5-8; Pwt 16,1-8; 1 Sm 2,26; Iz 11,1-3

**NT:** Łk 19,47; 24,5

**KKK:** Jezus Syn, 503, 2599; ludzka wiedza Jezusa, 472; posłuszeństwo Jezusa i życie ukryte, 517, 531-532, 564; odnalezienie Jezusa w świątyni, 534; Jezus i świątynia, 583; rozważanie w sercu, 94

**Lekcjonarz:** święto Świętej Rodziny (rok C); Łk 2,41-52: uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny; wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

Łukasz łączy oddzielone od siebie trzydzieści lat dzieciństwo Jezusa i Jego działalność publiczną za pomocą opisu wydarzenia z Jego chłopięctwa.

Relacje tego rodzaju wydarzeń spotykamy zarówno w Starym Testamencie, jak i w biografiami hellenistycznych. Mają one podkreślić przymioty jakiejś wybitnej osoby oraz zapowiadać jej przyszłą wielkość.

Wydarzenie opisane przez Łukasza, które i tym razem ma miejsce w świątyni, uwypukla mądrość i pojętność Jezusa. Skierowane jest ono również ku przyszłości, ku Jego nauczaniu w świątyni w wieku dorosłym, śmierci i zmartwychwstaniu.

**[2,41-42] Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym.**

Maryja i Józef znowu zostają przedstawieni jako wiernie przestrzegający prawa:  
**Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy.**

Pascha była jednym z trzech wielkich świąt pielgrzymkowych (zob. Wj 23,14 ) i obchodzono ją jako pamiątkę wyzwolenia Izraela z niewoli w Egipcie ( Wj 12; Kpł. 23,5-8; Pwt 16,1-8).

Izrael, pierworodny syn Boga został wyzwolony z niewoli, wszystko zaś co pierworodne w Egipcie, zginęło z ręki tego samego Boga ( WJ 4,23; 11,5; 12,29-30 ).

Gdy Jezus **miał lat dwanaście**, cała rodzina wybrała się jak zwykle do Jerozolimy. Ta pielgrzymka paschalna jest zapowiedzą Jego przyszłej podróży do Jerozolimy, gdy

jako dorosły i jako pierworodny syn ( Łk 2,7 ) uda się do Jerozolimy (9,5; 18,31; 19,28), gdzie przed swoją śmiercią będzie świętował Paschę ( 22,7-15).

Wiek Jezusa jako chłopca może także przypominać nam wiek Samuela. Chociaż tekst biblijny nie mówi, ile miał lat, gdy został powołany przez Pana (1 Sm 3,1-10 ), niemniej część tradycji żydowskiej uważała, że miał wówczas lat dwanaście<sup>17</sup>.

**[2, 43-45] Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go.**

Pod koniec święta Jezus **został w Jerozolimie** co było wynikiem Jego decyzji ( Łk 2,49 ) i o czym Jego rodzice nie wiedzieli. Wędrówka z Jerozolimy do Nazaretu, trwała kilka dni i Maryja i Józef **uszli dzień drogi**, sądząc, że jest wśród pątników lub między krewnymi i znajomymi, jak pewnie zdarzyło się podczas wcześniejszych pielgrzymek. **Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem**, aby Go odszukać.

**[2, 46-47] Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.**

Odnaleźli **Go dopiero po trzech dniach**.

Wzmianka o „trzech dniach” sugeruje oczywiście zmartwychwstanie Jezusa, aczkolwiek samo wyrażenie o tym nie przesądza, ponieważ pisząc o zmartwychwstaniu, Łukasz używa odmiennego wyrażenia, „**na trzeci dzień**” ( 9,22; 18,33; 24,7.46 ).

Niemniej inne obecne w tej perykopie elementy, wskazują, że Łukasz może tu rzeczywiście zapowiadać zmartwychwstanie.

Mamy na przykład to samo miejsce (Jerozolima) i ten sam czas (okres Paschy).

W relacji o zmartwychwstaniu także jest mowa o tym, że nie można było znaleźć Jezusa (24,3.23).

Również wędrówka dwóch osób (Maryi i Józefa), najpierw wychodzących z Jerozolimy, a potem do niej wracających, gdy nie ma przy nich Jezusa, przypomina wędrówkę dwóch uczniów do Emaus (24,13.33 ).

Jeszcze jedno wyraźne nawiązanie do zmartwychwstania pojawia się w tej samej perykopie w wersecie 49.

Jezus zostaje odnaleziony **w świątyni**, a zatem w miejscu, w którym Łukasz rozpoczyna i kończy narrację w dwóch pierwszych rozdziałach swojej Ewangelii.

---

<sup>17</sup> Józef Flawiusz, Dawne dzieje Izraela, V, 348

Siedzi **między nauczycielami** i przypomina młodego chłopca, Daniela, z opowiadania o Zuzannie, siedzącego pośród starszych ludu (Dn 13,50).

Jezus **przysłuchuje się im**, ale ponieważ **zadaje** także **pytania** – co stanowiło typową metodę nauczania rabinów - **a bystrość** Jego **umysłu** (mądrość<sup>18</sup>) **i odpowiedzi** zdumiewa słuchaczy, widzimy wyraźnie, że i On sam jest nauczycielem.

Ponieważ nauczano wówczas w postawie siedzącej (Łk 4,20; 5,3; Mt 5,1), scena ta jest zapowiedzią działalności nauczycielskiej Jezusa, przede wszystkim w świątyni. (Łk 19,47; 20,1; 21,37-38) .

**[2, 48] Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie.**

W poprzednim wersecie czytaliśmy, że ludzie byli **zdumieni** odpowiedziami Jezusa: teraz widzimy, że także Jego **Matka i ojciec**, Józef, **zdziwili się bardzo** (2,18.33) i doświadczyli **bólu serca**.

Możliwe, że miecz, o którym mówił Symeon, wiąże się także z cierpieniem Maryi z powodu tego, że nie potrafi w pełni zrozumieć misji Jezusa.

Pyta Go: **Synu, czemuś nam to uczynił?**

**[2, 49] Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?**

Jezus wypowiada swoje pierwsze słowa w Łukaszej Ewangelii, odpowiadając pytaniem na pytanie: **Czemuście mnie szukali?**

Taki sam grecki czasownik oznaczający „szukać” pojawia się w pytaniu skierowanym do kobiet przychodzących do pustego grobu:

**„Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych”?**

W obu wypadkach pytanie sugeruje, że jeśliby pytający zrozumieli sens wcześniejszych wydarzeń (ofiarowanie Jezusa w świątyni) lub Jego słów (zapowiedzi o zmartwychwstaniu), nie szukaliby Go.

Na koniec Jezus wyjaśnia: **powiniennem być w tym, co należy do mego Ojca**. Czasownik „powiniennem” (**dei**) oznacza u Łukasza konieczność Bożą - to, co Jezus musi zrobić, by wypełnić plan Boga<sup>19</sup>.

Odpowiedź Jezusa zestawia także jego Ojca „Józefa”, z Jego Ojcem Niebieskim pokazując, że jest świadom swej prawdziwej tożsamości (1,32.35).

---

<sup>18</sup> BL - wg Biblii Lubelskiej

<sup>19</sup> **Łk 4,43; 9,22; 13,33; 17,25; 19,5; 22,37; 24,7.26.44**

Ostatecznie bowiem Jezus powinien być w tym, co należy do jego Ojca, czyli być posłusznym Jego woli.( zob. 22, 42).

## Żywa tradycja: Tajemnice radosne różańca

Radość mesjańska zapowiedziana przez proroków (Iz 49,13; So 3,14) staje się rzeczywistością w wydarzeniach opisanych w dwóch pierwszych rozdziałach Łukaszowej Ewangelii. Wydarzenia te przynoszą radość (Łk 1,14.44; 2,10), a Maryja, Elżbieta i inni "**cieszą się**" i "**radują**" (1,14.28.47.58). Chrześcijanie przez całe wieki rozważali te teksty, odmawiając tajemnice radosne różańca.

Jan Paweł II wyjaśnia:

*"Pierwszy cykl - tajemnic radosnych - rzeczywiście znamionuje **radość promieniująca z wydarzenia Wcielenia**. Jest to widoczne od chwili zwiastowania, gdy pozdrowienie Dziewicy z Nazaretu przez Gabriela łączy się z wezwaniem do radości mesjańskiej: "**Raduj się, Maryjo**". (...)*

*Pod znakiem radości jest dalej scena spotkania z Elżbietą, w której sam głos Maryi i obecność Chrystusa w Jej łonie sprawiają, że Jan "**poruszył się z radości**" (por. Łk 1,44). W wesele obfituje scena z Betlejem, w której narodzenie Bożego Dziecięcia, Zbawiciela świata, aniołowie opiewają i ogłaszają pasterzom jako "**radość wielką**" (Łk 2,10).*

*Ale już dwie ostatnie tajemnice, choć zachowują posmak radości, zapowiadają równocześnie oznaki dramatu.*

*Rozważać tajemnice radosne znaczy wejść w ostateczne motywacje i w głębokie znaczenie radości chrześcijańskiej. (...)*

*Maryja prowadzi nas do zrozumienia, w czym leży sekret radości chrześcijańskiej, przypominając nam, że chrześcijaństwo to przede wszystkim **euangelium**, "dobra nowina", która ma swe centrum, a nawet całą swoją treść w Osobie Chrystusa, Słowa, które stało się ciałem, jedyne Zbawiciela świata<sup>20</sup>".*

**[2, 50] Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.**

Maryja i Józef nie **zrozumieli** Jego odpowiedzi.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Rosarium Virgnis Mariae, 20 (podkr. J.P.II)

Podobnie będzie później z jego uczniami, którzy mimo przywileju, jakim była możliwość widzenia i słuchania Jezusa (10, 23 -24), także nie będą w stanie zrozumieć Jego słów (9, 45; 18,34).

Tajemnice wiary, nawet jeśli zostaną nam objawione, zawsze pozostają nam znane tylko częściowo (1 Kor 13,12). Nasze rozumienie tych tajemnic może cały czas rosnąć.

**[2, 51] Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.**

Odnaleziony w świątyni Jezus wraca z Maryją i Józefem **do Nazaretu**, gdzie jest im **poddany** (**posłuszny** BP<sup>21</sup>). Maryja natomiast **chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu**, starając się je lepiej zrozumieć, podobnie jak to uczyniła po przybyciu pasterzy (2,19).

**[2, 52] Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.**

Podsumujmy: znowu zostają podkreślone **mądrość** Jezusa oraz łaska, jaką ma u Boga (2,40).

Ponieważ w wersecie 47 była mowa o „**bystrości umysłu**” ("mądrości") Jezusa, możliwe, że mamy tu aluzję do przymiotów Mesjasza, które przepowiada Izajasz : „**Spocznie na nim duch Pana, duch mądrości i rozumu**” ( Iz 11,2 BP).

Jezus czyni także postępy **w latach**, co oznacza że rośnie i dojrzewa. Gdy pojawi się w kolejnym rozdziale Ewangelii Łukasza, nie będzie już dwunastoletnim chłopcem, lecz około trzydziestoletnim mężczyzną (3,23).

## **Rozważanie i zastosowanie praktyczne** (Łk 2,41-52)

### **Posłuszeństwo. Święty Maksymilian Kolbe** pisze:

Najdroższy Bracie, ta i tylko ta jest droga mądrości, roztropności i potęgi nieskończonej i sposób dania jak największej chwały Panu Bogu. Gdyby istniała inna droga lepsza, Pan Jezus by nam słowem i przykładem Ją wskazał: a 30 lat ukrytego Pana Jezusa mamy jasno w Piśmie Świętym: „**Et errat oboediens illis**” (Łk 2,51<sup>22</sup>): podobnie to do całego życia Pana Jezusa często czytamy w Piśmie Świętym, że przyszedł wypełniać Wolę Ojca Niebieskiego (...).

Miłości więc, miłości bez granic, ku Najlepszemu naszemu Ojcu, która to miłość przez posłuszeństwo się okazuje i ćwiczy, szczególnie gdy chodzi o wypełnienie rzeczy, które się

---

<sup>21</sup> Biblia Paulistów (2008)

<sup>22</sup> **i był im poddany** (BT)

nam nie podobają. Najpiękniejszą najprawdziwszą księgą, gdzie można bez końca zgłębiać tę miłość, aby ją naśladować, jest Ukrzyżowany<sup>23</sup>.

## **Uświęcająca wartość codziennego życia.**

**Święty Josemaria Escriva** zaprasza nas, by medytować nad ukrytym życiem Jezusa w Nazarecie:

Trzydzieści trzy lata Jezusa! Z tego trzydzieści upłynęło w milczeniu i ukryciu; w uległości i pracy"<sup>24</sup>.

---

<sup>23</sup> Św. **M. M. Kolbe**, List do brata kleryka Alfonsa Kolbego, 2 IV 1919, w: tegoż, Pisma, Część I, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2007, s.60

<sup>24</sup> Św. **J. Escriva**, Bruzda, przeł. J. Jarco, Wydawnictwo św. Wojciecha, Poznań 2013, s.121